

Niezwykła przygoda w kosmosie

Daleko, w wielkim, ogromnym kosmosie znajdowało się pewne miejsce. Przychodziły tam codziennie młode ufoludki w celu edukacji. Uczyły się one tego samego, co my, o innej nazwie i w innej pozycji.

Do pewnego dziwnego stoiska na targu podeszła osoba, która była zainteresowana kupnem towaru:

- Dzień dobry - powiedziała Karolina. Była to pewna bardzo bogata kobieta.

- Witam panią w sklepie – odpowiedział sprzedawca.

- Pragnę mieć raketę, aby polecieć w kosmos i obserwować życie na księżycu – rzekła Karolina.

- Przecież tam nie istnieje życie – odpowiedział zdziwiony Piotr. Sprzedawał on towar w tym sklepie.

- Czyli nie sprzeda mi pan tego sprzętu? Mam wypożyczoną przyczepę, którą przewiozę raketę – powiedziała kobieta.

- Sprzedam to pani, jeśli pani chce – odrzekł mężczyzna.

Karolina kupiła raketę za dwa złote i tydzień po tym naprawdę poleciała w kosmos.

Wylądowała na księżycu. Powitał ją ufoludek. Zaprowadził kobietę do szkoły, a właściwie Edu Budynku – tak nazywało się u nich to miejsce. Stworek zaczął oprowadzać Karolinę:

- To jest sala do ufomatyki. Stoi ona pusta, ponieważ jest godzina bardzo późna, jak na naukę – powiedział ufoludek.

- Czy każda sala jest pusta? – zapytała kobieta.

- Chyba w jednym pokoju trwa lekcja- odpowiedział stworek.

- Czy możemy tam pójść?- spytała Karolina.

- Myślę, że tak- odrzekł stworek.

Po kilku minutach znaleźli się w Sali do nauki ufowania. Pani ucząca tego przedmiotu ze zdziwieniem przywitała gościa. Karolina również była zaskoczona. Wszystkie ufoludki leżały na materacach, albo wisiały w powietrzu.

- Nie! To jest niemożliwe! Nie da się czegoś dobrze zrobić w takiej pozycji! – myślała kobieta.

Karolina obudziła się, okazało się, że to był tylko sen. Rozmarzyła się. Pomyślała, że mogłaby w przyszłości stworzyć podobną szkołę.